

GENOWEFA GRABOWSKA

ur. 1930; Boduszyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, ulica Jezuicka, Stare Miasto, PRL, ulica Kowalska, ulica Lubartowska, kradzieże

Stare Miasto we wspomnieniach

Nasza ulica Jezuicka [była] zawsze czysta, była jedną z najbezpieczniejszych. Nieraz wracałam z teatru czy z Kielc po dwunastej w nocy i szłam nią pewnie, nie bałam się. A na przykład te boczne zakamarki to niestety brudy. Nie było tak jak powinno być. Każdy się bał, mówili że Stare Miasto to meliny pijackie. Nieraz bałam się przyznać, że tam mieszkam, bo to było takie okrzywane. Dzieciaki już takie małe, trzynaście-piętnaście lat, były uczone kraść. Nigdy nie szło się blisko bramy tylko środkiem, bo potrafiły się w grupkę zebrać i torebkę ciach! Sama widziałam jak to było na [ulicy] Kowalskiej. Szłam tam na targ, schodziłam schodkami na dół. Dziewczyna szła normalnie chodnikiem i chyba dwóch chłopców z bramy wyskoczyło, złapały jej torebkę i zerwali z niej. Takie rzeczy bywały. A w ciasnych [uliczkach] nie było mowy żeby iść, absolutnie nie. To było bardzo niebezpieczne. [Ulica] Lubartowska też była niebezpieczna – tam było najwięcej pijaków.

Data i miejsce nagrania	2013-01-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"